

Morusauc.

14

X2

Wojna. Nr. 10.

pony szkolie pony ul. Stojanowskiej
stali niemiecy parę metrów. Tu się odby-
wano rozstrzelanie łudzi. Wiadają,
jak prowadzili wykopany; rzeź w tył - pro-
wadziło ich 4. Ten co strzelał stale był z
papierossem w zębach. Wiadają to przez
okno domu przy ul. Remizowskiej 27
(i dziś tu mieszka). Myślmy tu wyżej
widzeli to rozstrzelanie, kto tylko
od frontu mieszkał. Często wiadają,
jak Żydów tam rozstrzelali przy ul.
Handlowej w okopach. Jenerał nie takry,
był, to wrony drabady truspy. Jak kogoś
zabili, to jenerał rycie nie słoniący, to
gawili Żydów, żeby ich zakrywali żywcem.
A nicuice kopali Żydów, żeby się spie-
rzyli przedko go nakryć, a zabitego kopali
do dołu. Ja prawie martwa byłam, jak
prowadzili do dołu. Mówiłam do uszka,
że jak to dłużej potrwa, to ja nie
wytrzymam. Chciałam uciekć z tego

niepokojac, bo nie moglam patrzeć na
to. Tu stato gestapo, a ten co zostal
zivas, to przyjechali. Jak widzieliśmy,
ze on jechal samochodem, to wiedzieli-
śmy, ze będzie ofiara. W przybudowie
mieszkal wojny, który był ich poma-
ocnikiem, bo mu Karali. Nad wojny,
którzy mieszkal. W szkole przeważnie
byli oficerowie - starszego wieku nie było
widać, tylko byli sami oficerowie.

12.X.46.

W obecnym miejscu. Młkles-
skiego Wiktora
na ul. Rybnickiej, sklep -
fraszki Autouing -
ul. Remijenski 27. Tykora Teron

15